

Ład gospodarczy Pochwała ordo

Elżbieta Mączyńska

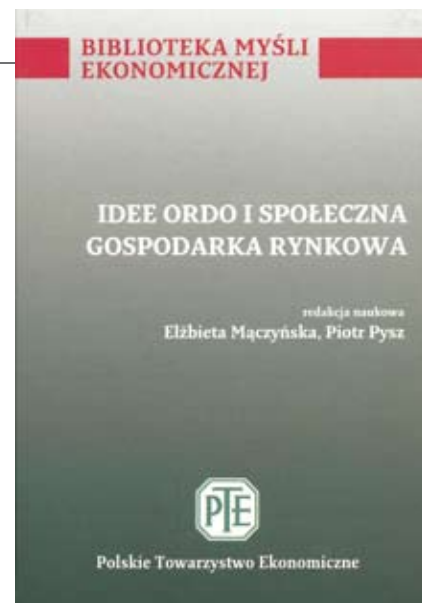
Wzorce ustrojowe

W dyskusjach ukierunkowanych na poszukiwanie optymalnego modelu ustroju gospodarczego szczególnie jaskrawo uwidacznia się znana prawda, że nie ma nic bardziej złudnego niż wiara w proste recepty. Znalazło to potwierdzenie także w Polsce. Początek polskiej transformacji, euforia związana z odejściem od nierynkowego systemu gospodarki centralnie planowanej stanowiła podatne podłoże dla wiary w istnienie gotowego, idealnego dla Polski modelu ustroju gospodarki. Niestety, nader szybko okazało się, że gotowych recept wbrew pozorom nie ma. (...) Niedostosowanie w polityce społeczno-gospodarczej rozwiązań systemowych do wyzwań współczesności owocuje wieloma zjawiskami negatywnymi, w tym m.in. szeroko opisywanymi w literaturze syndromami „tragedii wspólnego pastwiska”. Niestety syndromy „tragedii wspólnego pastwiska” występują nierzadko w polityce, wówczas interes społeczny odsuwany jest na dalszy plan, na rzecz interesów wąskich grup polityków czy rozmaitych lobbies. Krytycznych ocen polskiej transformacji nie szczędzi m.in. T. Kowalik, pytając: czy Polska odważy się, czy elitom władzy wystarczą siły, by zejść ze zgrabnej drogi kapitalizmu nieokiełznanego i zacząć budować system bliski doświadczeniom np. Niemiec, Austrii lub Szwecji. Przestrzega przed bezkrytycznym podejściem do idei neoliberalnych, które – jego zdaniem – wyraźnie się przeżywają, a w Polsce ma miejsce „skansenizacja liberalizmu”. Także Z. Sadowski wskazuje na nieporozumienia i błędy w interpretacji idei liberalnych, podkreślając, że w światowej myśli politycznej i ekonomicznej nastąpiło odejście od klasycznego liberalizmu na rzecz doktryny neoliberalizmu, w której w przeciwieństwie do liberalnej doktryny, uznaje się mechanizmy wolnorynkowe jako jedyną właściwą formę regulacji funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa. Kontrowersje dotyczące rozwiązań ustrojowych wskazują na zasadność analitycznych odniesień do już istniejących wzorców. Wzorce te tworzą szczegółowo w literaturze ekonomicznej charakteryzowaną triadę systemową, obejmującą trzy główne typy kapitalizmu: wolnokonkurencyjny kapitalizm anglo-amerykański, europejski i azjatycki.

Każdy z nich ma słabe i mocne strony. Za istotną słabość modeli azjatyckich uznawany

jest stosunkowo niski poziom demokracji, z kolei modelowi europejskiemu zarzuca się zbyt wysoki poziom interwencjonizmu, zaś modelowi anglo-amerykańskiemu nadmierną konfrontacyjność. Za podstawową i naczelną wartość modelu anglo-amerykańskiego uznaje się indywidualny sukces, mierzony poziomem i strukturą konsumpcji. Model europejski z kolei jest oparty na „solidarności społecznej”, zaś naczelną wartością modelu azjatyckiego jest stymulacja rozwoju gospodarczego. Przedstawiona typologia (triada) jest bardzo uproszczona, a kryteria klasyfikacji niezbyt ostre. W każdym z tych modeli zauważalne są bowiem cechy innego. Np. istotne elementy „welfare state” znaleźć można w modelu amerykańskim, zaś elementy zarówno daleko posuniętego liberalizmu, jak i azjatyckiego interwencjonizmu w modelu europejskim. Świadczy to o postępującym w wyniku globalizacji procesie stopniowego upodobnienia się metod sterowania gospodarką w poszczególnych obszarach triady. Przy tym, już w ramach trzech wymienionych modeli podstawowych wyłonić można różne ich odmiany. Jak zauważa m.in. T. Kowalik, ostatnie półwiecze przyniosło spore zróżnicowanie systemowe w świecie kapitalistycznym.

W literaturze ekonomicznej charakteryzowana triada systemowa obejmuje trzy główne typy kapitalizmu: wolnokonkurencyjny kapitalizm anglo-amerykański, europejski i azjatycki.



Właściwie już wcześniej zaczął się kształtować system szwedzki czy ogólniej – skandynawski. Po wojnie zaś właśnie w krajach pokonanych, w Japonii, Niemczech i Austrii, ukształtowały się specyficzne systemy, ostro odróżniające się od klasycznego kapitalizmu anglosaskiego. Nawet obecnie, w ramach Unii Europejskiej nie trudno zauważyć duże zróżnicowanie. Według T. Kowalika w debacie na temat modeli ustrojowych szczególnie ważne jest stwierdzenie M. Alberta, że *walka o dominację kapitalizmu neoamerykańskiego i nadreńskiego wcale nie jest zakończona, a jej rezultat trudny do przewidzenia*. Dyskusje nad typami kapitalizmu wciąż trwają. W ramach triady modelowej dokonywane są dalsze klasyfikacje wg rozmaitych kryteriów, m.in. B. Amable dzieli kapitalizm europejski na: kontynentalny (Niemcy, Francja, Austria, Belgia, Holandia), rynkowy (brytyjski), socjaldemokratyczny (Dania, Finlandia i Szwecja) i śródziemnomorski (Hiszpania, Grecja, Portugalia, Włochy).

Jedną z koncepcji klasyfikacji modeli społeczno-gospodarczych w krajach „starej Europy” przedstawia A. Sapir, bazując na dwu podstawowych kryteriach: sprawiedliwości pod względem podziału dochodów (equity) i efektywności (efficiency). Sprawiedliwość utożsamiana jest w tej koncepcji z niskim ryzykiem zagrożenia ubóstwem, natomiast efektywność łączona jest

z wysoką motywacją do pracy, a tym samym z wysoką stopą zatrudnienia. Na tej podstawie wyodrębnione zostały cztery podstawowe systemy społeczno-gospodarcze: kontynentalny, nordycki, śródziemnomorski i anglosaski.

Punktem odniesienia dla klasyfikacji poszczególnych krajów europejskich do wymienionych grup są średnie dla UE wskaźniki zatrudnienia i zagrożenia ubóstwem. Uwzględniając te kryteria, A. Sapir wskazuje na konieczność reform ustrojowych w Europie, podkreślając niebezpieczne narastanie różnic dochodowych i niedostateczną efektywność gospodarki. Według przyjętych przez A. Sapira kryteriów jedynie model nordycki – z wysokim poziomem zatrudnienia i niskim stopniem zagrożenia ubóstwem – można uznać za satysfakcjonujący. Zarazem jednak A. Sapir podkreśla, że klasyfikacja krajów do wymienionych czterech grup jest daleka od homogeniczności (np. Austria wydaje się bardziej nordycka niż kontynentalna, zaś Portugalia bardziej „anglosaska” aniżeli „śródziemnomorska”).

Na podstawie koncepcji A. Sapira, J. Hauser podjął próbę klasyfikacji nowych członków UE. Przeprowadzone w tym celu analizy wykazały, że Polska z perspektywy poziomu zatrudnienia i ryzyka klasyfikuje się (w zasadzie jako jedyny kraj) do modelu śródziemnomorskiego. Natomiast do modelu kontynentalnego zakwalifikowały się Węgry i Słowacja, a do nordyckiego – Czechy i Słowenia.

Koncepcja A. Sapira to próba poszukiwania ustroju równowagi, zapewniającego zgodność celów ekonomicznych i społecznych. Na taką równowagę ukierunkowana jest właśnie koncepcja społecznej gospodarki rynkowej, stanowiąca swego rodzaju syntezę wolnego rynku z realizacją celów społecznych.

Spółeczna gospodarka rynkowa (SGR) – pytania i kontrowersje

Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej została z powodzeniem wdrożona w Niemczech Zachodnich po II wojnie światowej przez L. Er-

harda i przez lata sprawdzała się, owocując doskonałymi wynikami gospodarki niemieckiej, co znajdowało m.in. odzwierciedlenie w ocenach i hasłach, takich jak np. „cud gospodarczy” czy erhardowski „dobrobyt dla wszystkich”. SGR „nie jest tożsama ani z gospodarką rynkową, ani z leseferyzmem”. Ale SGR nie oznacza też dualizmu polityki gospodarczej i społecznej. Nie chodzi o to, aby regulować rynkowo-gospodarczą efektywność i korygować mechanizmy rynkowe pod kątem społeczno-politycznym. SGR oznacza, że ustroj gospodarki rynkowej jest kształtowany na rynkowych zasadach, z uwzględnieniem pełnego rachunku kosztów, a zatem z uwzględnieniem także następstw pozaekonomicznych, w tym społecznych, etycznych, ekologicznych i in.

Konstituującą zasadą koncepcji SGR jest wolność gospodarcza i zasada konkurencyjności, co zarazem oznacza, że ceny pełnią w gospodarce w sposób prawidłowy funkcje wskaźnika rzadkości dóbr i zasobów. Wolność zaś nieodłącznie związana jest z odpowiedzialnością jednostek gospodarujących i urzeczywistniana jest poprzez zasadę sprawiedliwości i równości, wyrażającej się w jednakowych szansach konkurowania.

Charakterystyczna dla SGR symbioza rynku i celów socjalnych wyrażała się we wprzęgnięciu mechanizmów rynkowych w rozwiązywanie problemów socjalnych. Obowiązująca tu zasada subsydiarności (czyli pomocy dla samopomocy) umożliwia, w odróżnieniu od bezpośredniego dotowania socjalnego, długofalowe efekty, a jednostki wymagające pomocy socjalnej stają się zdolne do samodzielnego rozwiązywania problemów.

Można sądzić, że te właśnie cechy społecznej gospodarki zadecydowały o jej przyjęciu jako wzorca ustrojowego w projekcie konstytucji UE, także w Polsce, ale paradoksalnie, mimo formalnych deklaracji model ten wciąż nie przekształca się w rzeczywistość (świadczą o tym chociażby przytaczane już wyniki badań według koncepcji A. Sapira).

Na tym tle zasadne jest pytanie, czy jednak wywodząca się sprzed kilkudziesięciu lat koncepcja społecznej gospodarki rynkowej nie straciła na aktualności i nadal można ją traktować jako efektywny model ustrojowy?

Ład gospodarczy. Ustrój równowagi

Narastające we współczesnym świecie dysproporcje, napięcia społeczne oraz obszary nierównowagi, wskazują na potrzebę rozwiązań ustrojowych umożliwiających trwałą zrównowazony rozwój, charakteryzujący się jednocześnie postępowaniem gospodarczym, społecznym i ekologicznym. Powstaje zarazem pytanie, kto ma być podmiotem polityki kształtowania ładu gospodarczego i pytanie o zasięg takiej polityki. Dysproporcje w gospodarce światowej i napięcia społeczne wyraźnie wskazują, że model ustroju gospodarczego bazujący tylko na jednej – ekonomicznej – „nodze” przestaje wystarczać.

Coraz wyraźniej uwidacznia się konieczność należytego uwzględniania obok kwestii ekonomicznych także kwestii społecznych i ekologicznych.

Na tym tle idee społecznej gospodarki rynkowej wciąż wykazują wyraźne walory. Choć opinie na temat tej koncepcji ustrojowej są dość kontrowersyjne, to analiza jej cech wskazuje, że w warunkach dokonujących się obecnie burzliwych przemian społeczno-gospodarczych daje ona szansę na stworzenie trwałych podstaw spójności rozwoju społecznego i gospodarczego. Jednak warunkiem efektywnego wdrażania w praktyce ordoliberalnej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej jest jej przystosowanie do współczesnych, bezprecedensowo dynamicznych przemian gospodarczych. Mimo dynamiki przemian podstawowe cele i określone fundamentalne zasady SGR nie tracą aktualności.

Należy jednak odróżnić fundamentalne zasady tej koncepcji (m.in. takie jak wolność gospodarcza, czyli liberalizm, konkurencja, subsydiarność) od programu realizacji polityki gospodarczej i dostosowanych do niej zasad regulacyjnych. Te pierwsze są trwale, podczas gdy drugie wymagają korygowania w dostosowaniu do zmieniających się warunków i wznowienia gospodarczych.

Ordoliberalowie, odnosząc się do roli państwa w gospodarce, przestrzegali zarówno przed błędami doktrynerstwa (tj. trzymania się pryncypiów bez względu na istniejące warunki społeczno-gospodarcze), jak i błędem braku pryncypiów. Warunkiem efektywnej polityki gospodarczej jest orientacja na pryncypia z równoczesnym ich dostosowaniem do ograniczeń wynikających z uwarunkowań społeczno-gospodarczych. Ma to szczególne znaczenie i staje się niezwykle trudne w warunkach zmian paradygmatu cywilizacyjnego. W takich warunkach raczej drugorzędne stają się spory na temat wyższości jednego ustroju gospodarczego nad innym, w tym także wyższości modelu wolno-konkurencyjnego kapitalizmu anglosaskiego nad modelem społecznej gospodarki rynkowej (lub odwrotnie). Koncepcje ustroju gospodarczego bowiem także podlegają procesom globalizacji, przenikając się wzajemnie.

Mimo przeciwstawiania modelu anglosaskiego modelowi społecznej gospodarki rynkowej fundamentalną konstrukcją obydwu

Tabela 1. Cztery podstawowe europejskie modele społeczne (wg klasyfikacji A. Sapira)

	POZIOM SPRAWIEDLIWOŚCI (słuszności dochodowej – equity)	POZIOM EFEKTYWNOŚCI (efficiency)
	NISKI	WYSOKI
WYSOKI	Kontynentalny	Nordycki
NISKI	Śródziemnomorski	Anglosaski

Źródło: A. Sapir, Globalisation and the reform of European social models, Bruegel policy brief ISSUE 2005/01, NOVEMBER 2005.
www.bruegel.org/.../Files/media/PDF/Publications/Policy%20Briefs/PB200501_SocialModels.pdf

tych modeli jest – bazująca na prywatnej własności – zasada wolności i odpowiedzialności jednostki. Jeśli uznać, że procesy przenikania się modeli ustrojowych są w warunkach globalizacji nieuchronne, to zasadne jest nie tyle wzajemne przeciwstawianie modeli co poszukiwanie rozwiązań umożliwiających przede wszystkim ukierunkowanie tego przenikania na optymalizację użyteczności gospodarczej oraz społecznej, czyli trwały, zrównoważony rozwój, w skali lokalnej i globalnej, a to wymaga odpowiedniej harmonii celów ekonomicznych oraz społecznych. Brak takiej harmonii, brak podejścia holistycznego skutkuje osłabieniem dynamizmu gospodarczego i konfliktami społecznymi, także w krajach najbogatszych. W jakim zakresie w dążeniu do takiej harmonizacji okażą się przydatne w praktyce idee społecznej gospodarki rynkowej, pokaże przyszłość. Jest to nadal pytanie otwarte. Natomiast z całą pewnością można stwierdzić, że w warunkach nowego paradygmatu cywilizacyjnego – społeczeństwa bazującego na wiedzy – przydatność idei społecznej gospodarki rynkowej zwiększa się wraz z koniecznością zrównoważonego rozwoju i umacniania idei humanocentryzmu, wyrażającego się m.in. w optymalizacji wykorzystania potencjału intelektualnego i niedopuszczeniu do narastania zjawiska wykluczenia społecznego.

Nie zmniejsza to faktu, że idee społecznej gospodarki rynkowej także wymagają dostosowania do wymogów cywilizacji wiedzy. Cywilizacja ta wymaga wzmacniania i wspierania kreatywności i indywidualizmu, a tym samym uznawania nie tylko typowych dla ustrojów demokratycznych „racji większości”, ale i „racji mniejszości”, co zmniejsza ryzyko wykluczenia społecznego i umożliwia pełniejsze wykorzystanie potencjału społecznego (w końcu wszystko sprowadza się do nas, jako jednostek ludzkich). Stanowi to podstawę rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, co zarazem wymaga podziału obszarów decyzji, z uwzględnieniem ich podziału na decyzje lokalne, krajowe i ponadnarodowe. Zdaniem A. i H. Tofflerów „przeniesienie decyzji na szczebel wyższy od państwa narodowego nie tylko otwiera możliwości skutecznego uporania się z problemami, które należą współcześnie do najtrudniejszych i najbardziej zapalnych, ale zarazem odciąża zablokowane centra państwowe”.

Idee społecznej gospodarki rynkowej cechuje holizm, czyli kompleksowe, całościowe uwzględnianie poszczególnych elementów niezwykle złożonego systemu, jakim jest ustrój społeczno-gospodarczy. Choć w książce pt. „Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia” jej autor J. Sachs oferuje nową metodę rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych, metodę, którą określa jako „ekonomię kliniczną”, to wyraźnie pobrzmiewają w niej nuty znane z koncepcji społecznej gospodarki rynkowej. Ekonomia kliniczna to właśnie holistyczne podejście w rozwiązywaniu problemów społeczno-gospodarczych, łączenie aspektów ekonomicznych i społecznych, to podejście wzorowane na holistycznej medycynie. Nawet tytuł książki J. Sachsa „Koniec z nędzą...” można uznać za bratni z tytułem książki L. Erharda, współtwórcy koncepcji społecznej gospodarki rynkowej – „Dobrobyt dla wszystkich”. Symptomatyczne przy tym jest, że J. Sachs zdaje się rewidować



Piotr Motek/KPRP

Uczestnicy seminarium eksperckiego „Formy działania dla realizacji norm społecznej gospodarki rynkowej” zorganizowanego 12 września 2012 r. w Kancelarii Prezydenta RP w ramach obszaru tematycznego Forum Debaty Publicznej „Gospodarka konkurencyjna Polski”.

swoje wcześniejsze poglądy, wskazując na zawodność rynku w rozwiązywaniu problemów występujących w świecie, w tym likwidacji obszarów nędzy. Kwestionuje bowiem zasadę, że „przyływ unosi wszystkie łodzie”, przyznając, że nie zawsze wzrost bogactwa w jednych krajach czy regionach przyczynia się do łagodzenia problemów ubóstwa w innych.

Uwagi końcowe

W warunkach dokonującego się obecnie przełomu cywilizacyjnego coraz ostrzej rysuje się konieczność dostosowywania ustroju gospodarczego do nowych wyzwań wynikających z wygasania epoki industrialnej. Wyrażna jest potrzeba ustroju równowagi.

Niezbędna jest tu symbioza aspektów ekonomicznych i społecznych oraz ekologicznych. Wzorcem takiego symbiotycznego podejścia są idee społecznej gospodarki rynkowej. Nie są one nowe, ale współczesność zdaje się coraz wyraźniej potwierdzać ich zasadność. W modelu społecznej gospodarki rynkowej uwzględnia się bowiem nie tylko aspekty ekonomiczne, ale i społeczne, co sprzyja łagodzeniu dysproporcji gospodarczych i napięć społecznych. Jednak także ten model wymaga dostosowania do zmieniających się warunków funkcjonowania gospodarki, w tym przede wszystkim do zmieniających się (m.in. pod wpływem globalizacji) obszarów władzy i kompetencji decyzyjnych.

Bibliografia

G. Hardin, *The Tragedy of the Commons*, Science, VOL. 162, Cambridge, December 13, 1968, 1243-1248. Z. Sadowski, *W poszukiwaniu drogi rozwoju*, PAN, 2006, s. 53 i nast.
M. Albert, *Kapitalizm kontra kapitalizm*, Kraków 1994, por. A. Koźmiński – *Jaki kapitalizm? Modelowe trendy i kierunki polityki*, w: *Polski ustrój społeczno-gospodarczy. Jaki kapitalizm?*, red. J. Mujżel, B. Fiedor, E. Mączyńska., *Raport nr 22*, RSSC, Warszawa, 2003; oraz liczne publikacje G. Kolodko. B. Amable, *The diversity of modern capitalism*, Oxford 2003.

J. Hausner, D. Kwiecińska, A. Pacut, *Modele polityki społecznej – doświadczenia europejskie, prezentacja na konferencji naukowej nt. „Europejski Model Społeczny – doświadczenia i kierunki zmian”*, organizowanej przez Kolegium Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa, 11 czerwca 2007.

E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *„Społeczna gospodarka rynkowa”*, PTE, Warszawa 2003.

Czym jest, a czym nie jest „społeczna gospodarka rynkowa”. *Meandry interpretacyjne*. Rozmowa E. Mączyńskiej i P. Pysza z dr. H.F. Wünsche – dyrektorem zarządzającym Fundacji im. Ludwiga Erharda, „Nowe Życie Gospodarcze” nr 5 (11.03.2007 r.).

C. Hampden-Turner, A. Trompenaars, *Siedem kultur kapitalizmu*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1998, s. 122.

W. Eucken, *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005, s. 330 i następane.

J. Bakan, Korporacja. *Patologiczna pogoń za zyskiem i władzą*, Wydawnictwo Lepsy Świat, Warszawa, 2006, s.14.

S. Sztaba w pracy pt. *Nasilenie zjawiska aktywnego poszukiwania renty w krajach postkomunistycznych na tle wybranych krajów rozwiniętych*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2004.

T. Kaczmarek, P. Pysz, *Ludwig Erhard i społeczna gospodarka rynkowa*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2004, s. 101-154.

J. Sachs, *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

* Tekst ten na życzenie Kancelarii Prezydenta został udostępniony dla potrzeb debaty na temat: „Formy działania dla realizacji norm społecznej gospodarki rynkowej” w ramach seminarium eksperckiego zorganizowanego w 12 września 2012 r. w Kancelarii Prezydenta RP w ramach obszaru tematycznego Forum Debaty Publicznej „Gospodarka konkurencyjna Polski”. Przypominamy ponownie wybrane fragmenty. Pierwotnie tekst ten opublikowany został w pracy zbiorowej pod red. W. Jarmolowicza, M. Ratajczaka, *Liberalizm we współczesnej gospodarce*, (red.) Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2008, s. 151-168.

Pełny tekst artykułu http://www.pte.pl/pliki/2/12/16_Maczyńska.pdf